

opusdei.org

Niewielu członków, wiele inicjatyw. Czym zajmuje się Opus Dei?

Reforma? Na pewno tak. Koniec istnienia? Na pewno nie. Opus Dei prowadzi setki inicjatyw na całym świecie i tak z pewnością pozostanie.

03-09-2023

Silna więź, jaka istnieje między absolutną wiernością wielkiej tradycji Kościoła i jego wierze a niezrównaną prostotą i otwartością

wobec wszystkich spraw świata, czy to chodzi o świat akademicki, czy świat prac zwyczajnych, ekonomii itd. – tak „fizjonomię duchową Opus Dei” opisywał w 2002 roku ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger. Zainicjowane przez św. Josemaríę Escrivę de Balaguera Dzieło kilka razy zmieniało status prawno kanoniczny. Teraz czeka je zapewne kolejna reforma, ponieważ papież Franciszek zmienił przepisy dotyczące prałatur personalnych. Nic nie wskazuje jednak na to, by miało dojść do zapowiadanego przez niektórych końca Dzieła.

Mała trzódka

Do Opus Dei należy dziś 90 tys. osób na całym świecie. To nie tak dużo w porównaniu z Rycerstwem Niepokalanej, Odnową w Duchu Świętym czy innymi kościelnymi ruchami, których członków liczy się

nieraz w milionach. Opus Dei wyróżnia się za to liczbą instytucji, rozsianych po wszystkich kontynentach szkół, internatów, klubów itp. Nie zawsze są to ośrodki związane organizacyjnie z Opus Dei. Wiele z nich działa niezależnie, choć zakładali je członkowie wspólnoty, a działalność instytucji czerpie z duchowości św. Josemaríi.

Około 20 proc. członków stanowią numerariusze, czyli ludzie żyjący w celibacie, mieszkający w ośrodkach Dzieła i zajmujący różne funkcje w jego strukturach. Numerariusze są potrzebni np. do tego, by otworzyć jakąś instytucję w nowym państwie. Większość takich osób pracuje gdzieś na zewnątrz, ale niektóre są zatrudnione w ośrodkach Opus Dei. Ich formacja jest dość wymagająca i wiąże się z surową ascezą. Pozostałych 80 proc. członków Dzieła to supernumerariusze, czyli po prostu małżonkowie, samotni i

owdowiali – żyjący w świecie i wykonujący różne zawody, formowani według nauki ks. Escrivy. W formacji tej ważne miejsce zajmuje praca – służba innym przez rzetelne wykonywanie swoich codziennych zadań.

Co daje człowiekowi przynależność do Opus Dei? – Pomaga odkrywać powołanie kapłańskie, spełniać zobowiązania, które wynikają z mojego chrztu świętego. Żebym jako człowiek, ksiądz, chrześcijanin dążył do świętości przez swoje obowiązki. To najprostsze wyjaśnienie – odpowiada ks. Andrzej Ziombra, proboszcz parafii pw. św. Jacka w Legnicy. Jako młody wikariusz został on poproszony o to, żeby służyć członkom Dzieła jako spowiednik. W ten sposób poznał Opus Dei bliżej i związał się z nim na stałe. Dziś jest członkiem Kapłańskiego Stowarzyszenia Świętego Krzyża. Organizację dla księży będących

członkami Dzieła, albo pozostających poza nim, ale czerpiących z jego duchowości, założył jeszcze w latach czterdziestych ubiegłego wieku św. Josemaría. Jednak duchowni stanowią zaledwie ok. 2 proc. członków Opus Dei. Pozostałe 98 proc. to świeccy, ponad połowa z nich – kobiety.

Nieoficjalnie katolickie

Katolicki dziennikarz John Allen w książce „Opus Dei” wśród instytucji prowadzonych przez członków Dzieła wylicza m.in. 15 uniwersytetów, 7 szpitali, 36 podstawówek i 166 akademików. Te ostatnie są nie tylko mieszkaniem, ale też miejscem formacji. I tak w akademiku znajdującym się przy ul. Filtrowej w Warszawie każdy mieszkaniec ma osobistego tutora, który ma mu pomagać w rozwoju. Istnieją też kluby, w których młodzież po szkole odrabia lekcje i

uczestniczy w kursach, różnych zajęciach i modlitwach przez całe popołudnie. Do klubu Arlanza w hiszpańskim Burgos, który obchodził niedawno 50-lecie istnienia, uczęszczała m.in. Marta Obregón, późniejsza męczennica, której proces beatyfikacyjny toczy się w Rzymie. W Polsce od 2003 roku działają przedszkola – „Strumienie”, także tworzone przez ludzi Dzieła. „Nasze dzieci nie mają czasu na zabawę” – stwierdziła wicedyrektor placówki Katarzyna Makulec, gdy po kilku latach działalności odwiedził ją reporter „Gościa Warszawskiego”. Niemal całkowity brak zabawek, poza edukacyjnymi, napisy po angielsku i codzienne Msze św. – to część oferty przedszkola, które nie nosi oficjalnie przydomku „katolickie”.

Spiskowa historia

Człowiek szukający w internecie informacji o Opus Dei łatwo trafi na teorie spiskowe. Duży udział w ich rozpropagowaniu miał Dan Brown, który w powieści „Kod Leonarda da Vinci” przedstawił Dzieło jako tajną organizację wysyłającą przeciw wrogom sfanatyzowanego zabójcę. Brown nie był jednak pierwszy. W Polsce znanym tropicielem Opus Dei jest dziennikarz Tomasz Piątek. W sierpniu 2023 roku opublikował tekst, w którym oskarża polityka Szymona Hołownię o to, że ma on sąsiadów związanych z Dziełem. Autor twierdzi przy tym, że organizacja powstała w Hiszpanii „w latach faszystowskiej dyktatury generała Francisco Franco” (tak naprawdę św. Josemaría zaczął działalność dekadę przed objęciem władzy przez Franco).

Wszystko to nie oznacza, że Dzieło pojawia się w pop- kulturze wyłącznie w złym kontekście. W

2011 roku premierę miał film Rolanda Joffé „Gdy budzą się demony”, przedstawiający fragment życia św. Josemaríi. Autor słynnej „Misji” w pozytywnym świetle pokazuje Dzieło i jego twórcę.

W rzeczywistości za początek Dzieła uznaje się wizję, którą św. Josemaría miał w 1928 roku jako młody ksiądz. Pod jej wpływem zaczął powoli budować organizację, w której świeccy mężczyźni i kobiety uświęcali się przez pracę, modlitwę i umartwienia. Charyzmat z trudem znajdował ramy prawne. Nie jest to wyjątek na tle innych kościelnych ruchów. Rozwijający się od lat 40. zeszłego wieku Ruch Focolari właściwego statutu uznanego przez Stolicę Apostolską doczekał się dopiero w 1990 roku. Wspólnoty neokatechumenalne powstają od lat 60. ubiegłego wieku, tymczasem papież nadał Drodze próbny statut w 2002 roku, a ostateczny w 2008 roku.

Zmiany, zmiany, zmiany

W pierwszych latach istnienia Opus Dei funkcjonowało jako stowarzyszenie działające w diecezji madryckiej. Od lat 40. zaczęło rozwijać się poza Hiszpanią (początkowo we Włoszech i Portugalii), co wymagało nowej formy. W 1950 roku papież Pius XII uznał Dzieło za instytut świecki. Status podobny do zakonu nie do końca pasował do wspólnoty, której większość członków stanowią świeccy. Soborowy dekret „Presbyterorum ordinis” z 1965 roku umożliwił tworzenie prałatur personalnych. Opus Dei otrzymało taką formę, ale dopiero 17 lat później. Nie dożył tego zmarły w 1975 roku Josemaría Escrivá.

Dokument soboru zezwala na tworzenie różnych prałatur personalnych, ale dotychczas Dzieło jest jedyną. Forma ta porównywana

jest z diecezją, ale nie funkcjonuje na określonym terytorium, lecz dotyczy konkretnych osób mieszkających w różnych krajach. Należący jednak do niej ludzie nie przestają być członkami swojej lokalnej diecezji. Jeśli np. zawierają ślub albo chrzczą dziecko, będzie to odnotowane w zwykłych księgach parafialnych, a nie w jakiejś dokumentacji Opus Dei.

Teraz wspólnotę stworzoną przez św. Josemarię czekają kolejne zmiany organizacyjne. To efekt reform wprowadzanych przez papieża Franciszka. W zeszłym roku zarządził on, że Dzieło nie będzie podlegać Dykasterii ds. Biskupów, ale Dykasterii ds. Duchowieństwa, a zwierzchnik prałatury nie będzie już biskupem (konstytucja apostolska „Praedicate Evangelium” i motu proprio „Ad charisma tuendum”). W sierpniu 2023 roku papież zmodyfikował też przepisy prawa kanonicznego odnoszące się do

prałatur personalnych. Pojawiły się już głosy, że to koniec Opus Dei, przynajmniej w obecnym kształcie. W rzeczywistości nawet kanoniści nie są pewni, jak zmiany wpłyną na organizację. Z pewnością potrzebny będzie nowy statut, nad którym prace trwają zresztą już od roku. Z pewnością też nie przestanie istnieć formacja, którą opracował św. Josemaría Escrivá de Balaguer.

– Jeśli ktoś pomaga ci w pracy nad sobą, to jest to idealne rozwiązanie i Opus Dei właśnie to daje – podkreśla ks. Andrzej Ziombra. – Troska o pilnowanie siebie każdego dnia, rachunek sumienia, Różaniec, uczestnictwo we Mszy św., uświęcenie przez pracę. Taki jest charakter Opus Dei.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/niewielu-czlonkow-wiele-inicjatyw-czym-zajmuje-sie-opus-dei/>
(17-02-2026)